

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena  
10 zł

Nr 31

Warszawa 17 kwietnia 1947 r.

Rok III

## W obliczu wyjazdu bokserów do Dublina Co przyniesie niedziela w piłkarstwie?

### Mistrz Polski

w kolarzkim biegu na przelaj



W rozegranej w ub. niedzielę w Warszawie kolarzkim biegu na przelaj w Mistrzostwo Polski, zwyciężył L. Pietraszewski z Łodzi, zdobywając tytuł mistrza Polski

### Anglicy się obawiają

Głosy prasy londyńskiej o I. Tłoczyńskim

LONDYN (Obsl. wł.). Anglicy coraz bardziej interesują się meczem o Puchar Davisa Polska — Anglia i po ostatniej porażce ich najlepszego gra-

### Mistrzowie Europy w zapasach

PRAGA (Obsl. wł.). Zakończyły się tutaj mistrzostwa Europy w zapasach, które przyniosły triumf drużynom Szwecji (14 pkt.) przed ZSRR (12 pkt.) i Turcją (8 pkt.).

Indywidualnie zwyciężyli: w muszkiej Sundin (Szwecji), w koguciej Hassan (Egipt), w piórkowej Anderberg (Szwecja), w lekkiej Freandorf (Szwecja), w półśredniej Dogu (Turcja), w średniej Bielow (ZSRR), w półciężkiej Kobridze (ZSRR) i w ciężkiej Kotkas (ZSRR).

Zapaśnicy radzieccy przeważali zdecydowanie w wagach cięższych, podczas gdy Szwedzi dominowali w lżejszych. (gw)

### Młodzież górą



Na zdjęciu z prawej najmłodszy mistrz Polski w wadze muszej Gumowski, który już w półfinałach wyeliminował zeszlroczonego mistrza Stasiaka z Łodzi. Gumowski był rewelacją XVIII Mistrzostw Polski w boksie.



Nadzieję boksu polskiego w wadze piórkowej jest Antkiewicz z MKS Gdynia. Na zdjęciu Antkiewicz (z prawej) po zwycięstwie nad Mozdzińskim ze Szczecina, którą wygrał zdecydowanie

### Brawo Wybrzeże

MOŻNA się ostatecznie spierać, czy Antkiewicz jest już super-assem wagi piórkowej, czy też ma dopiero na to zadatki, czy Skierka wygrał w Katowicach ze Sztolcem, czy nie — czy Chychara jest lepszy niż wykazała to jego forma na mistrzostwach itd. — jedno jest jednak bezsporne, że Wybrzeże w boksie zrobiło postęp poważny i było w Katowicach rewelacją chyba większą, niż w zeszłym roku w Łodzi Pomorzanie.

A Wybrzeże przecież nie miało np. Szatama. Pracowało i rozwijało się, że tak powiem, własnym przemysłem, bez współpracy i opieki popularnych trenerów, a trudno przypuszczać, że Wybrzeże akurat właśnie musi być kopalnią talentów, że właśnie tam ciągnie się zło, tożsama żyła bokserka.

Sądymy, że przyczyna jest jednak inna. Ze mianowicie obok ambicji, którą w mniejszym lub większym stopniu posiada każdy okręg, ambicji niestety nie zawsze dobrze i właściwie rozumianych, nawet wśród niektórych przedstawicieli władz okręgowych. (Właśnie m. in. Wybrzeże) — pracowało tam z pewnością i uparcie. Ze obok t. zw. względów kasy, prestiżowych, emocjonalnych, powiemy — czysto widowiskowych, był także — sport w pełnym tego słowa znaczeniu. Ze idea sportu nie była całkowicie zastąpiona przez tamte, inne poboczne (a zawsze niestety u nas tak może) względy, że żyje ona na Wybrzeżu wśród tamtejszych pięściarzy, którzy jako że są przedstawicielami młodego okręgu, ale bynajmniej już nie złąkującego, nie są poprostu zblazowani lub może mniej znacznie, niż to się dzieje gdzieindziej.

Katowice wykazały, że Wybrzeże jest już mocnym okręgiem, a zapewne może być jeszcze mocniejszym. Nie przypuszczamy by sukcesy miały pięściarom, a także działaczom Wybrzeża „uderzyć” do głowy — byłby to niewątpliwie koniec pięknej drogi, która stoi otworem dla boksu na Wybrzeżu. Liczymy na to, że dotychczasowe osiągnięcia dodadzą jedynie bodźca do dalszej jak najbardziej rzetelnej i sumiennej pracy. Bez reklamy, bez błyskotliwych tricków, bez niepotrzebnego a szkodliwego często szumu — i nawet jak to się zdarza — zawzięci i bez wydymanego sztucznie rozgłosu.

Przecież ten rozgłos i ocena istotnych wartości — i co najważniejsze — satysfakcja — przyjdą same. Tak jak ostatnio. Prawda? (sg)

### Dr Z. Zajczkowski

## O sportowy pakt przyjaźni i współpracy z Czechosłowacją

PAKT przyjaźni, zawarty niedawno między Polską i Czechosłowacją, nakłada i na sport polski pewne obowiązki. Obowiązki są tym łatwiejsze, że sport polski przy wydanej pomocy, a często i inicjatywie sportu czechosłowackiego daleko w swoich stosunkach wyprzedził oficjalny pakt między braćmi narodami.

I dlatego musimy zastanowić się nad tym, jak ująć tę współpracę i jak ją pokierować.

Przed wszystkim musimy sobie powiedzieć, że stosunki sportowe, to nie tylko wymiana drużyn i spotkania oficjalne, ale i współpraca w rozwiązywaniu zasadniczych zagadnień sportowych w dziedzinie organizacji, szkolenia itp.

Z radością dowiedziałem się, iż P U W F i P W otrzymał zaproszenie od czechosłowackich władz W F., celem zapoznania się ze strukturą wychowania fizycznego i sportu w Czechosłowacji.

Ten wyjazd naszych działaczy i organizatorów będzie musiał przynieść przede wszystkim efekt zorganizowania wzajemnej współpracy sportowej, ujęcia jej w określone ramy, co wcale nie oznacza zwężenia, lecz przeciwnie, usprawnione uzgodnienie jej.

Nie tak dawno w „Przeglądzie Sportowym” czytaliśmy, że Szwecja zaczęła wprowadzać do swoich ambasad specjalnych attaché sportowych. Jest to olbrzymia zdobycz sportu, którego znaczenie przez ten fakt jest dobitnie podkreślone.

Wydaje mi się, iż Polska pierwszego attaché sportowego powinna skierować i to szybko do Czechosłowacji.

Drugą formą, nie wykluczającą zresztą pierwszej, byłoby stworzenie pewnego komitetu, któryby

czuwał nad wzajemną współpracą sportową. Faktem jest, że rozwiązanie tego zagadnienia jest konieczne i pilne.

W obecnej chwili sport polski jest do pewnego stopnia dłużnikiem Czechosłowacji. Przypomnijmy sobie sukcesy naszych, których z braku lodowiska nieomal nie wykreślił z życia międzynarodowego. Przy naprawdę przyjaznej sportowej pomocy, przekonaliśmy się, że i w tej gałęzi mamy pewne szanse i hokej polski dużo jaśniej po wyjeździe do Czechosłowacji patrzy w przyszłość.

Musimy pamiętać, by korzyści były jednak obustronne, gdyż to jest warunkiem prawdziwej i stałej przyjaźni.

Te rzeczy nie mogą się powtórzyć i dlatego potrzebna jest stała zorganizowana współpraca.

Jest jeszcze jedna dziedzina, w której wspólny sojus może nam wyjść tylko na korzyść. Są to międzynarodowe federacje sportowe i ich polityka sportowa.

Razem z Czechosłowacją możemy odegrać dość dużą rolę w tej dziedzinie, ale wspólne wystąpienia muszą być uzgadniane, i dlatego jeszcze raz występuje konieczność ścisłej współpracy.

Korzyści wzajemnych można by wyliczyć tu wiele, bo zostały jeszcze zagadnienia wymiany instruktorów, budowy urządzeń sportowych i fabrykacji sprzętu sportowego i wiele wiele innych.

Stąd pilnie apel do naszych władz naczelnych, aby wyciągnęły swą uwagę na dłuższe dystanse. Suggestię reprezentowania Anglii na Igrzyskach Olimpijskich w biegu maratońskim odrzucił. Wobec tego jeden z dziennikarzy zapytał go wprost: — Jeśli pan, wedle własnych wypowiedzi, uważa, że jest za stary dla biegów na 1500 m i za mało wytrzymały dla biegu maratońskiego, to

czy Tony Mottrama z Ignacym Tłoczyńskim zdradzają duży niepokój.

Nie tylko niepokój, ale nawet pewnością porażki przebiega w wyrażeniach prasy angielskiej, która rozważając szanse swej drużyny twierdzi, że jeśli Tłoczyński zagra w zespole polskim, to o wygraniu meczu mowy być nie może. Jednocześnie Anglicy nie dają nam żadnego szansy jeśli wystąpimy bez „Ignasia”.

Oto co pisze „The Evening News” z 10 kwietnia:

„Zwycięstwo Ignacego Tłoczyńskiego, najlepszego tenisisty polskiego nad naszym czołowym graczem Tony Mottramem w finale mistrzostw północnej Anglii oznacza, że będziemy pobici w Davis Cup przez Polskę, jeśli Tłoczyński będzie bronił barw swego kraju.

Jak wiemy ma on w tej sprawie zwrócić się do Ambasadora Polski w Londynie, gdyż nie chce mieszać się w żadne rozgrywki polityczne, a chęć jego do powrotu do kraju jest wielka.

Gdy będzie już wiadomo, jak sprawa ta została załatwiona, wtedy dopiero będziemy wiedzieć o losie naszej drużyny. Bez udziału Tłoczyńskiego Polska powinna być gładko pobita w Warszawie przez nasz zespół”. (gw)

### ZNOJNA PRACA

5. MILIONÓW POLAKÓW

DZIWIMY Z RUIN

ZIEMIE ODZYSKANE

## Alex Jany w jaskini lwa przegrał gładko w swoich specjalnościach

AMERYKA Północna gości obecnie wielu sportowców Francji, którzy być może nie tyle liczą na sukcesy, ile w każdym razie na... dolary.

Bokser Cerdan osiąga, jak dotąd, jedno i drugie. Ale i na tym koniec. Wątpliwe jest bowiem, by na większe sukcesy mogli liczyć tenisiści: Bortra, Brugnon i Bernard, o występach których brak jeszcze wiadomości.

To samo dotyczy bożyszczka Francji w pływaniu Alexa Jany, który nawiasem mówiąc, mając jak na stosunki

europiejskie wyniki znakomite — poprobaować chciał swych sił w jaskini lwa.

I oto na tle Yankesów, to, co w Europie wydaje się szczytem możliwości pływaka — za Oceanem, gdzie sport pływacki jest szczególnie silny — okazało się niewystarczające do zwycięstw.

Znakomity Jany, niepokonany w Europie Francuz — przegrał w USA z kretesem w swoich specjalnościach.

Startując w Columbus w mistrzostwach USA na dystansie 220 jardów (201 m) st. dow. przybył dopiero trzeci. Zwyciężył mistrz USA Billy Smith w czasie 2.08 (!). Drugi był George Hoogerhyde (USA) 2.11.4. Trzeci był Jany w czasie 2.11.9.

W drugim dniu mistrzostw Jany doznał porażki jeszcze bolesniejszej, przegrywając w przedbiegu na 100 yst. dow. z R. Morganem. Francuz miał czas 52,6 sek. Do finału klasyfikowano zawodników według osiągniętych

czasów. Czas Francuza był dopiero 11-ty (!) i Jany nie wszedł do finału, w którym zwyciężył Walter Ris (USA) 50,9 s. (!). Jest to po A Fordzie drugi pływak na świecie, który na tym dystansie zszedł poniżej 51 sek.

Lepszym od Francuza okazał się Szwed Olsson, który wszedł do finału z czasem 54,5 sek.

Amerkańscy pływacy są potęgą i nie wydaje się by mógł im ktoś zagrozić na Olimpiadzie 1948 r.

### Finał szczyptorniaka w Poznaniu

KRAKÓW, 16. 4. (Tel. wł.) Polski Związek Piłki Ręcznej wyznaczył jako miejsce finału rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczyptorniaku — Poznań 27—29 czerwca. Półfinały odbędą się w czterech grupach w Częstochowie, Ostrowie Wkp., Radomiu i Krakowie w czasie 13—15 czerwca.

## Jeśli znajdzie czas Wooderson myśli o 10 km.

Wooderson jak wiadomo skierował swą uwagę na dłuższe dystanse. Suggestię reprezentowania Anglii na Igrzyskach Olimpijskich w biegu maratońskim odrzucił. Wobec tego jeden z dziennikarzy zapytał go wprost:

— Jeśli pan, wedle własnych wypowiedzi, uważa, że jest za stary dla biegów na 1500 m i za mało wytrzymały dla biegu maratońskiego, to

na jakich dystansach chce pan ostatecznie biegać?

Wooderson spojrzął zza okularów, mrugnął kilka razy powieką i odpowiedział:

— 10.000 m.

Zastrzegł się jednak natychmiast: — Naturalnie, jeśli znajdę czas na trening.

## Kto będzie naczelnym sędzią?

KRAKÓW, 16. 4. (Tel. wł.) — Obywatel angielski, p. Scott, długoletni członek Lwowskiego Klubu Tenisowego (obecnie Katowice), znany we Lwowie sportsmen brany jest pod uwagę, jako sędzia główny meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Anglia. Ostatnie ustalenie osoby sędziego nastąpi po przyjeździe drużyny angielskiej.

Kapitanem drużyny polskiej mianowany został inż. Krzysztof Herbet.

## Program PZPN nie jest imponujący

W ramach akcji przygotowawczej do przyszłorocznej Olimpiady, Zarząd P. Z. P. N. narząda w najbliższym czasie na następujące spotkania: 3. 5. Reprezentacja Sofii — Repr. PZPN — w Warszawie;

6. 5. Reprezentacja Sofii — Repr. Krakowa — w Krakowie; 9. 5. Reprezentacja Sofii — Repr. Śląska — na Śląsku; 9. 5. Słowacja Południowa — Polska Południowa — w Łodzi; 12. 5. Słowacja Północna — Polska Północna — w Warszawie; 11. 6. Norwegia — Polska — w Oslo.

## MOTOCYKLIŚCI OMTUR OKĘCIE CTWIERAJĄ SEZON

D. 20. 4. br. nastąpi otwarcie sezonu sekcji motocyklowej OMTUR. Program uroczystości: Godz. 8—zbiórka wszystkich członków w lokalu klubu Okęcie, Al. Krakowska 36; godz. 9 — Msza Św. w kościele na Okęciu; godz. 11.30 — wyjazd z przed lokalu na wycieczkę zbiorową, połączoną z wewnętrzną imprezą klubową; godz. 14 — wspólny obiad i powrót do Warszawy.

Program piłkarski Warszawy

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną mistrzostwa piłkarzy Warszawy we wszystkich klasach. W sobotę gra tylko kl. C a mianowicie: MKS — Gluchoniemi, TUR-Grochów — Lotowicka, Dąb — Buryzew, Mewa — Ulrychowianka, TUR-Bielany — Czerniaków, Start — Wola, Ochrona — Starter.

Szaro zapowiada się trzecia niedziela Nietrudno odgadnąć przyszłych zwycięzców

PRZEDE wszystkim: prostujemy! Czując wygrał z PKS-em ze Szczecina nie 3:0 lecz 3:1. W tabeli trzeciej grupy nie się przez to nie zmienia. Czując pozostaje nadal na czwartym miejscu.

było to w Krakowie i to nie bez powodu, który nosi na imię: Madejski! Znając naszych szanownych p. t. kibiców i ich mentalność nie wątpimy, że łącząc oni nazwisko bramkarza bytomskiego z jego dawniejszą przynależnością do krakowskiego klubu. Byłoby to wielką krzywdą dla Madejskiego, którego znamy nie od dzisiaj, i który ma swoje zasługi w piłkarstwie polskim.

terującą. Zobaczymy, jak da sobie radę z garbarzami Gedania, która p. piękny zwycięstwo nad kolejarzami łódzkimi rusza w drogę do Radomia. Wydaje nam się, że będzie to najciekawsza walka dnia w drugiej grupie.

Oby na długo Pakt trzech w Krakowie

KRAKÓW, (tel. własn.). W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem red. Stattera, przewodniczącego Woj. Rady Sportowej, konferencja trzech czołowych klubów krakowskich: Cracovii, Wisły i Garbarni. Delegaci klubów doszli do zgody. Dolegaci klubów doszli do zgody. Dolegaci klubów doszli do zgody.

wał do dyspozycji młodzieży robotniczej po 200 bezpłatnych wstępów na zawody urządzone przez wyznaczone kluby. Ze strony Cracovii wzięli udział w konferencji: prezes dyr. Zur, wiceprezes mgr. Kufakowski i sekretarz Iwanowski, z Wisły — prezes dyr. dr. Orzeński, wiceprezes dyr. Delektka, skarbnik Rekliski, z Garbarni — prezes dyr. Kuczalski, sekretarz Porczak, dyr. Kach i mgr. Sycz.

Debiut wiosenny JKS Jarosław czeka na halę

Pierwsza drużyna Jarosławskiego Klubu Sportowego zainaugurowała swój wiosenny sezon piłkarski występem w Rzeszowie, gdzie rozegrała towarzyski mecz z tamtejszym A klasowym Sokołem, zwyciężając go w stosunku 3:1 (3:0).

strza Polski w biegu na 110 m przez płotki — Haspla, który grać będzie prawdopodobnie na lewym skrzydle ataku i kierować sportem lekkoatletycznym.

W Krakowie napał Poloni był niebezpieczny, jeśli więc pomoc warszawska nie będzie dostatecznie szczelna, to Szczepaniak z Gierwatowskim i Borczem dobrze się namozolą.

Program trzeciej grupy jest również mało interesujący. Jak dwa poprzednich grup. Warta ma wprawdzie pierwszy wyjazd ale do... Szczecina, gdzie nie trudno będzie o podwyższenie kapitału bramkowego. To samo można powiedzieć o Garbarni, która wybiera się z wizytą do Olsztyna.

Majowy boks

Najbliższe terminy WOZB są następujące: 11 maja mecz bokserki, Pomorze — Warszawa w Bydgoszczy, 20 maja Poznań — Warszawa w Poznaniu, 1 czerwca Warszawa — Sztokholm w Warszawie. Drugi mecz rozegra drużyna szwedzka w Poznaniu w dniu 3 czerwca. Czwórceci Warszawa — Gdańsk — Łódź — Pomorze w Gdańsku w dniach 28 i 29 czerwca.

KS OMTUR zamierza odbudować dawne boisko Sokola przy ul. Narutowicza, adwastowane przez przedwojenny Zarząd Miejski, zasypane przez Niemców.

Ciemiowa droga przygotowań Za miesiąc gramy z Anglikami

TRUDNO jest nawet czynić zbyt ślone zarzuty pod adresem PZT. Złożył się na to szereg okoliczności i niestety przygotowania nasze do spotkania z Anglikami o Puchar Davisa nie poszły drogą właściwą. Rezultat tego oczywiście stawa się dziś niemal przedmiotem meczu wynik walki pod dużym znakiem zapytania, walki, która, jak się okazuje, mogła być jednak zupełnie wyrównana. Były szanse, których nie wykorzystano.

Termin spotkania z Anglikami o Puchar Davisa ustalony został definitywnie na dni 15, 16 i 17 maja br.

Finalizowane są przez Legię rozmowy na temat spotkania tenisowego Sztokholm — Warszawa, które rozegraneby zostało w Warszawie w połowie czerwca br.

Wyrównany poziom śląskiej klasy A daje gwarancję szybkiego postępu

KATOWICE (Kor. wł.). Od trzech tygodni śląska klasa A toczy twardą walkę o punkty. Na starcie znalazło się 31 drużyn, podzielonych na 3 grupy. Pomimo tak wielkiej ilości, pocieszającym objawem jest wyrównany ich poziom. Najpoważniejszym kandydatem na mistrza I-ej grupy jest Naprzód (Lipiny), przed wojną „stały kandydat” do Lig. Drużyna lipińska najsilniejsza swe punkty posiada w obrocy Michałskim oraz napastnikach Dudzie, Piecu i Kubożu.

W grupie drugiej najsilniejszą drużyną jest chorzowski Ruch, chociaż Polonia (Pekary), prawie mu nie ustępuje. Naszym zdaniem „wyścig” ten powinien wygrać Ruch, mający w swoich szeregach takich piłkarzy jak Brom w bramce, Bryla, Cediak, Cebula i Wodarz. Dużym niespodzianką należy się spodziewać ze strony Błyskawicy (Rybnik) i katowickiego Baildon (przedwojenny Dąb). Charakterystyczną w tej grupie jest słaba pozycja eks-ligowego Śląska (Świętochłowice).

Table with 3 columns: Rank, Team Name, Points. Includes groups I, II, III and IV with various teams like Ruch, Polonia, Błyskawica, etc.

Dlaczego?

Pytanie pierwsze — dlaczego nie starano się z Tłoczyńskim nawiazać kontaktów wcześniej tylko dopiero teraz, kiedy jest już b. późno, w ostatniej chwili — i nie wiadomo czy Tłoczyński zdąży na czas załatwić formalności by się stawić w Warszawie?

Zdąży, albo nie... O ile nam wiadomo, mimo bardzo już pomyślnych wiadomości podawanych przez prasę — sprawa przyjazdu L. Tłoczyńskiego nie jest jeszcze definitywnie załatwiona. Tłoczyński chce przyjechać, PZT. też chce żeby Tłoczyński przyjechał i wystąpił w tej sprawie do niego pismo oficjalne — ale to jeszcze nie wszystko.

2 miliony złotych otrzymał sport Częstochowy

Dzięki staraniom Okr. Związku Zaw. Włókienniczego, Centralny Zarząd tego przemysłu przyznał na cele sportu robotniczego w Okręgu Częstochowskim półtora miliona złotych w gotówce oraz pół miliona w sprzęcie i ekwipunku, na który składają się: obuwie sportowe, komplety i 60 par nart.

Nowiny Poznańskie

Pierwsze tegoroczne spotkanie o mistrzostwo klasy A Pozn. OZPN przyniosło następujące wyniki: leader tabeli HCP po chatycznej grze osiągnął szczęśliwy remis w spotkaniu z Ostrowią w stosunku 3:3 (1:3). Poznańska Admira w spotkaniu, stojącym na niskim poziomie, uległa Lubońskiemu KS 2:3 (2:2).

Nowiny Poznańskie

Zimowe mistrzostwa pływackie POZP zakończyły się pewnym zwycięstwem Warty, która uzyskała 319 pkt. przed Sanem 276 pkt. i HCP 65 pkt. Na ogół uzyskano wyniki przeciętne.

KLASA A ŚLĄSKA

Zgoda Świętochłowice — Kostuchna 3:2 (2:0); Naprzód Janów — HKS Szopienice 5:0 (3:0); Wawel Nowa Wieś — Kopalnia Kleofas 2:1 (1:1); Ligocianka — Kostuchna 3:3 (3:1); Baildon Katowice — Śląsk Tarnowskie Góry 2:2 (1:2); Huta Pokój — RKS Batory 3:2 (2:1).

Polonia-Sparta 11:5 w Warszawie

W dniu 12 b. m. w sali Wodociągów odbyło się spotkanie bokserkie KS Polonia — KS Sparta.

Na drugim brzegu

Przenieśmy się skoeli do grupy drugiej. Radomsk wywawerzy a gardia RKS jeden punkt stał się drużyną in-

RADOŚĆ — SPARTA 3:2

Rozegrane w Radociu zawody towarzyskie zakończyły się zwycięstwem Radości nad Spartą w stos. 3:2 (1:1). Przedmecz II drużyn dał wynik remisowy 5:5 (1:3).

RADOŚĆ — SPARTA 3:2

Rozegrane w Radociu zawody towarzyskie zakończyły się zwycięstwem Radości nad Spartą w stos. 3:2 (1:1). Przedmecz II drużyn dał wynik remisowy 5:5 (1:3).

RADOŚĆ — SPARTA 3:2

Rozegrane w Radociu zawody towarzyskie zakończyły się zwycięstwem Radości nad Spartą w stos. 3:2 (1:1). Przedmecz II drużyn dał wynik remisowy 5:5 (1:3).

RADOŚĆ — SPARTA 3:2

Rozegrane w Radociu zawody towarzyskie zakończyły się zwycięstwem Radości nad Spartą w stos. 3:2 (1:1). Przedmecz II drużyn dał wynik remisowy 5:5 (1:3).



dr. Władysław Mirzyński

# Jedziemy z myślą o zwycięstwie

## Dublin zdradzi tajemnice boks europejskiego

### Co zrobiono, żeby się przygotować?

**R**OZEGRANE w ubiegłym tygodniu w Katowicach indywidualne mistrzostwa Polski dowiodły, że pięciarstwo nasze rozwija się żywo, obejmując dosłownie cały obszar Rzeczypospolitej. Dwanaście okręgów przysłało swych zawodników celem ubiegania się o zaszczytny tytuł mistrza Polski w ośmiu kategoriach wag.

Młodzi zdobyli pięć tytułów mistrzowskich, natomiast „wysi” przedwojenne trzy tytuły i to w kategoriach średniej, półciężkiej i ciężkiej. Za wyjątkiem tytułu mistrzowskiego w wadze muszej, zdobytego przez młodzika Gumowskiego z Torunia, do którego to tytułu mogą mieć więcej lub mniej uzasadnione pretensje, Stasiak z Łodzi i Patora z Warszawy — reszta siedem tytułów mistrzowskich zdobyta została przez zawodników, którzy w 100% na nie zasłużyli, stając się faworytów jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw.

Świadczy to, że dotychczasowy dobór naszych reprezentantów, do walk o charakterze międzynarodowym, nie był przypadkowy, w przeważającej części bowiem opierał się na niezawodnych pięciarzach, którzy zdobyli obecnie tytułami mistrzów potwierdzili swe uprawnienia do przywdziania kostiumu sportowego z białym orłem.

Indywidualne mistrzostwa Polski na rok 1947 nie są jednak ukoronowaniem pracy pięciarzy polskich w bieżącym roku.

### Ciężki egzamin

Czeka ich bowiem jeszcze drugi cięższy egzamin na mistrzostwach Europy w Dublinie (Irlandia) od 12 — 17 maja.

Polska, biorąca udział z pełną ośmioma w mistrzostwach Europy w latach 1937 w Mediolanie i 1939 w Dublinie, w których zdobyła dwukrotnie drużynowe mistrzostwo starego kontynentu, powinna moim zdaniem również w roku bieżącym stanąć z pełną ośmioma w szrankach o zaszczytny tytuł najlepszego narodu europejskiego w pięciarstwie.

Jakie są nasze szanse?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Nasz powojenny kontakt międzynarodowy ograniczył się do czasu do spotkań z drużynami ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Szwecji. Późniejszy raz Jugosławie w turnieju, dwukrotnie Czechosłowację i raz Szwecję, przegraliśmy dwukrotnie z Czechosłowacją, raz z ZSRR (w turnieju i remisowaliśmy ze Szwecją).

Biłans spotkań z 1946 i 1947 jest stosunkowo skromny, by służyć jako jakikolwiek prognostyki.

Jeśli chodzi jednak o samopoczucie o swoją wartość bojową w turnieju, jak m jest mistrzostwo Europy, m m niezłomne przekonanie, że Polska ośmioma wstąpi krajowi naszemu nie przyniesie.

Odpowiednia zaprawa zawodników w kraju przed wyjazdem do Dublinu, fachowe kierownictwo sportowe na miejscu i co najważniejsze szczęśliwe losowanie spotkań — musi dać Polsce takie miejsce, na jakie w zupełności zasłużyła.

W latach 1937 i 1939 jechaliśmy też do pewnego stopnia w nieznane, w końcowym rezultacie okazaliśmy się jednak zespołowo dwukrotnie najlepszymi w Europie, mimo konkurencji z takimi ówczesnymi potęgami bokserskimi jak Niemcy, Włochy, Węgry itd.

### Nowi przeciwnicy

Niemów w obecnych mistrzostwach Europy nie będzie, Włosi i Węgrzy stracili bezwzględnie na wartości — wyrosli jednak nowi przeciwnicy

W tym roku, jak Czechosłowacy, Szwedzi i reprezentanci krajów zachodnich, którzy stanowią bardzo trudny orzech do zgryzienia.

Nie wolno nam jednak ani na moment n'e wierzyć w siebie. Jeśli na czas wyzdrowieje Bazarnik z wagi muszej i pod opieką Szstama przedzie zaprawę turniejową, eliminacja między nim a Stasiakiem i Gumowskim da nam pełnowartościowego zawodnika.

### Nasza gwiazda

Grzywocz w kocuie jest rutynowym turniejowcem i daje gwarancję, że można na niego liczyć.

Antkiewicz w piórkowej stanowi wschodzącą gwiazdę o ukrytych jeszcze możliwościach. Liczyony bardezo na niego, a szczególnie na jego ambicje.

Rademacher w lekkiej, to typ boksera, mającego do sobą bardzo wiele zwycięstw. Jest on dziś bezwzględnie najlepszy w Polsce.

Olejnik w półśredniej mimo chwilowego spadku w formie i kontuzji w czasie mistrzostw, nie dał się zdemoralizować i zasłużył do mistrzostw. Jego błyskotliwa technika utrudnia mu może piękne miejsce w mistrzostwie Europy.

Na nim kończy się młoda generacja — zaczyna stara, której pierwszym reprezentantem jest Kolczyński w wadze średniej.

Zgadani są, że Kolczyński od r. 1939 jest pełne osiem lat starszy — wierzę jednak, że jego talent pięciarski, jego przykładowa ambicja w walce i jego niezawodność zapewni mu czołowe miejsce.

To samo odnosi się do reprezentanta wagi półciężkiej — Szymura.

Jestem przekonany, że Szymura na obozie kondycyjnym w Poznaniu odzyska z powrotem wymaganą formę, podłeczy nadwyrężoną rękę i wnieśli się na te loty, jakimi były dwukrotne jego spotkania w finale z Włochem Musiną w latach 1937 i 1939, które rozstrzygnięto z krzywdą Szymura dla Musiny.

Postępuje waga ciężka, którą reprezentować ma Klimecki. Jest on w tej wadze w Polsce nie tylko najstarszy wiekiem, ale też najlepszy. Nabral on zaufania do siebie i przekonał się, że walcząc z sercem potrafi zwyciężać nawet obcych.

### W ręce Szstama

Zorganizowany obóz kondycyjny w Poznaniu, który trwał będzie od 20-go kwietnia do chwili wyjazdu z kraju (7 lub 8 maja) jest silny i omega naszych wyników w Dublinie. Apelowaliśmy w tym kierunku już w przemówieniu na bankiecie w pięknym kasynie Huty Ba-

### Warczą motory w Poznaniu

#### Ostro walczone na żużlu

**P**OZNAN, 13.4. (tel. wł.). W Poznaniu otwarty został w niedzielę sezon motocyklowy wyścigami na torze żużlowym, zorganizowanymi przez KS Lechia. Zawody zgromadziły rekordową ilość w dzw, ponad 12 tys., którzy byli świadkami bardzo zaciekłych i emocjonujących walk.

Na starcie 47 zawodników. W kat. do 100 cm. finał wygrał po zaciekłej walce Olejniczak (Leszczyński K. Motocykl) czas 5:16 min., przed Kaletą (Lechia) na DKW 5:27.8 i Stefankim (Lechia) na DKW 5:28 min.

W kat. do 130 cm wygrał Dobrowolski z Leszczyńskiego KMotocykl. na DKW 5:06 min., drugi — Kaźmierczak (Unia) 5:09.8.

W kat. do 200 cm przyniósł pewne zwycięstwo młodym zawodnikom leszczyńskim. Pierwszy 18-letni Rudkiewicz na Victorii 4:45.7 przed kole-

tory w Chorowie do naszego trenera olimpijkiego, Feliksa Szstama. Oddajemy w jego ręce, jak na nasze możliwości drużynę naprawdę pełnowartościową i wierzymy, że dołoży on wszelkich starań, nie tracąc ani minuty czasu przeznaczonych na zaprawę zawodników, przed którymi stoi bardzo wielkie zadanie.

Nie ulega kwestii, że nie dysponujemy zespołem o takich walorach, jakie miały nasze ośmi w latach 1937 i 1939 —drużyna jednak nasza, która pojedzie do Dublinu w roku bieżącym, to chłop-

cy nowego naszego pokolenia, twardzi chłopcy z ludu, zdający sobie w pełni sprawę z tego, że bronie im wypudnie barw nowej Polski, ich własnej Polski, na terenie niezbyt dla nas życzliwym. Tym bardziej należy im się rzetelnie przygotować do turnieju, zachowywać wrorowo na obcym terenie i walczyć z goryczym sercem o zaszczytny tytuł dla siebie i sławę dla swego zniekanego kraju.

Nuród polski wierzy w ich poświęcenie i ufa im, jako synom polskiego ludu.

### Kazimierz Gryżewski

## Fanatycy boks

### układają listę najlepszych

## Mistrzostwa Polski podstawą klasyfikacji

**C**ZTERY dni życia pod znakiem boks to wiele — to zbyt wiele nawet dla ludzi, którzy są dotknięci tak zwaną chorobą „boxerina”. Mistrzostwa są ukończone, światła na ringu już dawno pogasły, ale na fanatyków pięciarstwa nie ma rady. Ciągłe w kółko gadają o tym boksie jakby nie istniało na świecie po za pięciarstwem. Jestem zmuszony, chciałbym zmienić temat dyskusji. Wypytuję się mych przyjaaciół poznających, jak to było w Poznaniu za czasów podziemnej walki z Niemcami. Stawiam konkretne pytania. Ale czy ninię kto słucha... Otrzymuję natchyniał kontrę i to tak celną, że muszę kapitulować.

— Spróbujmy teraz po mistrzostwach ułożyć listę klasyfikacyjną, którą proponuję.

Trudno! Spróbujmy. Obok siedzi Feliks Szstam, prezes WOBZ Prendowski, popularny sędzia ringowy Derda. Nieco dalej sam kapitan PZB — Suszczyński, który jednak na razie nie zabiera głosu. Szkieletujemy listę 10-ciu najlepszych w każdej wadze i po uzgodnieniu cyfrujemy ją Szstam i dyr. Prendowski.

Dyskutujemy namiętnie wokół bokserów wagi muszej. Nasza klasyfikacja w tej kategorii nie została zaakceptowana przez Szstama, który jednak był zdania, że Suszczyńskiemu należy się miejsce trzecie przed Sowińskim i Patorą. Myślę jednak uważa, że w przekroju ostatecznej walk na ringu i z uwagi na większą rutynę starszych zawodników — Gmowski na razie musi zadowolić się piątym miejscem. Jesteśmy jednak niemal pewni, że młody mistrz szybko awansuje.

W kategorii koguciej nie było wielkich trudności z uzgodnieniem listy i została jednogłośnie zaakceptowana i podecyfrowana przez Szstama. Podobnie

### Sztam zakłada się

— Trzymam, powiedział Szstam, żę w niedługim czasie Leczkowski pokona Antkiewicza.

W wadze lekkiej wyeliminowaliśmy Sowińskiego. Sowiński jest chwilowo chory i do czasu, gdy znów nie pokaże się na ringu nie może być traktowany jako czynny zawodnik. Dyskutowaliśmy, czy Skaleckiego należy klasyfikować tak wysoko na czwartym miejscu. Dosłaliśmy jednak do przekonania, że ten zawodnik bardzo poprawił swą formę od przeszłego roku; a cios jego posiada ciągle dynamiczną potencję. Bo oto, co opowiada Rademacher:

### Bomby Skaleckiego

— Dużo więcej odczułem uderzenia Skaleckiego, niż Skierki.

W półśredniej poszło równie gładko. Jakiśkolwiek w tej kategorii klasyfikacja jest już cięższa — stawka jest więcej wyrównana, bo np. taki Iwański Nr 5 — aren'ował niedawno z Tomczyńskim Nr 9. Chcieliśmy jeszcze na liście umieścić dobrego boksera lubelskiego Zielnińskiego, niestety już zabrakło miejsca.

W średniej naszej „komisja” jednogłośnie zgodziła się, że w czasie mistrzostw Sobczak pokazał lepszą formę, niż Nowara i wypadł dużo lepiej na tle Kolczyńskiego. Nowym człowiekiem

W kategorii ciężkiej niezgoda. Szstam nie zaakceptował naszej listy, uważając, iż Jaska powinien znaleźć się na trzecim miejscu. My jednak sądzimy, że mimo oficjalnej przegranej — Kotkowski jest lepszy od łodzianina. Niewiedziła nie mogliśmy chwilowo sklasyfikować, gdyż nie brał udziału w mistrzostwach ani okręgowych, ani indywidualnych. Chwilowo jest chory.

Tak samo jak Niewiedziła nie sklasyfikowaliśmy wielu dobrych bokserów, którzy bądź nie brali udziału w mistrzostwach, bądź też w ostatnich czasach nie pokazali się na ringu. Mamy na myśli Taborę, Tyrak, Bliżejewskiego, Jancaika, Stockiego, Kosińskiego, Pisarskiego, Marcinkowskiego, Waluga, Kubiec, Korolewskiego i wielu innych. Mamy nadzieję, że ci zawodnicy postarają się, aby w najbliższym czasie dostali się znów wśród 10-ciu najlepszych.

### Niezgoda w ciężkiej

W kategorii ciężkiej niezgoda. Szstam nie zaakceptował naszej listy, uważając, iż Jaska powinien znaleźć się na trzecim miejscu. My jednak sądzimy, że mimo oficjalnej przegranej — Kotkowski jest lepszy od łodzianina. Niewiedziła nie mogliśmy chwilowo sklasyfikować, gdyż nie brał udziału w mistrzostwach ani okręgowych, ani indywidualnych. Chwilowo jest chory.

### Ważne spotkanie

Spotkanie w Gdańsku będzie sędziwane na ringu przez p Zaplatkę, a na punkty przez pp. Lisowskiego (W), Sikorskiego (L) i Lewickiego (P).

### Boks bez k. o.

W tym roku po raz pierwszy w historii boks polski... a nawet światowego odbędzie się u nas, przypuszczalnie w Zielonej Górze, mistrzostwa Polski juniorów Według propozycji Szstama — mistrzostwa będą rozegrane przy wyeliminowaniu nokantów Jes'iby w czasie walki zdążył się nokaut — to walka do tego momentu zostanie rozstrzygnięta na punkty. Chodzi o to, aby młodzi zawodnicy przywykali wagę w pierwszym rzędzie do techniki — a nie do ciosu.

### Zgasły światła nad ringiem

#### gdzie toczyły się walki o mistrzostwo

**L**EDWIE zakończyły się mistrzostwa w Katowicach — już w kuluarach zaczęto mówić, gdzie odbędzie się XIX mistrzostwa. Przedstawiciele Poznania oświadczyli, iż dołożą wszelkich starań, aby im została powierzona organizacja. To samo twierdzą delegaci warszawscy. W międzyczasie ujawniły się jeszcze jeden konkurent w postaci Gdańskiego OZB, który również zamierza starać się o przyznanie mistrzostwa.

### MISTRZOSTWA SŁOWIAŃSKIE

Jak mōwiono w Katowicach mistrzostwa Słowiańskie zostaną rozegrane w Poznaniu. Co do organizacji tego turnieju Warszawa również wniosła swe pretensje.

### NAJLEPSI

Po mistrzostwach sprōbowaliśmy sklasyfikować 10-ciu najlepszych uczestników według ich istotnej klasy zademonstrowanej w Katowicach: 1) Kolczyński, 2) Antkiewicz, 3) Czortek, 4) Woźniakiewicz, 5) Szymura, 6) Gryżewski, 7) Rademacher, 8) Olejnik, 9) Klimecki, 10) Stasiak.

### UROJONE MISTRZOSTWA

W tegorocznych mistrzostwach z różnymi przyznaniami nie brało udziału tylu zawodników pierwszej klasy, iż możnaby teoretycznie rozegrać drugie równorzędne zawody. Gdyby takie II mistrzostwa mogły dojść do skutku, przypuszczalnie tytuły zdobyliby: Bazarnik, Sobkowiak, Komuda, Sowiński, Kula, Pisarski, Archacki i Niewiedziła.

### PROSTO Z MOSTU

— Ale tyś popuścił się od ubiegłego roku — mówił Czortek do Wiklińskiego. A Wikliński słuchał i nie nie mówił. Może być, że w duchu przyznawał rację starszemu kolecie.

### KONTREZDANS OBOZOWY

Tyczyński został dodatkowo powołany na obóz pięciarski. Natomiast Janowczyk został skreślony z listy kandydatów na ten obóz. A czy nie wartoby było powołać Wiklińskiego?

### KPT. SUSZCZYŃSKI ZAPRZECZA

Jedno z pism sportowych opublikowa-

## Grochów, MKS i Warta

### na finiszu

## Niedziela wyłoni mistrza I-szej grupy

**M**ISTRZOSTWA indywidualne w Katowicach dały na krótki moment zapomnieć o toczących się bojach o mistrzostwo drużynowe. Wchodzi one już w końcowe stadium. W najbliższą niedzielę padnie ostateczne rozstrzygnięcie kto zdobędzie tytuł w grupie I-ej. W Poznaniu spotka się Grochów z Wartą, a w Gdańsku MKS ze Zjednoczeniem.

Wytworzyła się bowiem sytuacja następująca: Grochów ma obecnie pkt. 13, podobnie jak i MKS Krocząc na 3-jej pozycji Warta ma na swym koncie pkt. 12. Wreszcie Zjednoczenie na 4-ym miejscu pkt. 11. W ostatnich walkach zmierzają się Grochów z War-

tą w Poznaniu i MKS ze Zjednoczeniem w Gdyni. W tym drugim spotkaniu faworytem jest MKS.

A więc stan posiadania „bombardierów z Wybrzeża” podniesie się do 15 pkt. Jeżeli Grochów nie zamierza w wyścigu ustąpić, musi w Poznaniu wygrać z Wartą. I to wygrać konajmniej w takim samym stosunku, jak wygra MKS ze Zjednoczeniem. Osiągnięcie wysokiego zwycięstwa pięciarzy stołecznych nad coraz lopszą i niebezpieczniejszą Wartą u niej w domu, wydaje się, m'imo wszystko, problematyczne. Wynik remisowy przepadza sprawę na korzyść MKS-u, gdyż Grochów miałby wówczas 14 pkt., Warta zaś 13. Przegrana Grochowa w Poznaniu daje Warszawie drugie miejsce i spycha drużynę stołeczną na pozycję 3-cią.

Grochów czeka więc mecz niesłychanie ciężki, bodaj przerstający jego możliwości. Przypuszczalnie drużyna warszawska wyjedzie w składzie: Patora, Szatkowski, Sobkowiak, Komuda, Tomczyński, Kolczyński, półciężka vacat i ciężka Archacki. Tak więc już przed meczem Warta będzie prowadziła 2:0. Sądzimy, że w tym składzie Grochów jest w stanie wywalczyć zaledwie remis. Oczywiście może sprawić niespodziankę Tomczyński. Nieprzejmome niespodzianki nie niekorzyść Grochowa są również możliwe, a wówczas drużyna warszawska może łatwo zejść z ringu pokonana 6:0.

W drugim spotkaniu MKS startuje jako faworyt w meczu ze Zjednoczeniem. Nie będzie to jednak łatwy mecz dla „bombardierów”. Pomoczenie przybyli na mistrzostwa indywidualne do Katowic zaledwie z trzema zawodnikami i przypuszczalnie mobilizują wszystkie siły na mecz w Gdańsku.

Spotkanie w Gdańsku będzie sędziwane na ringu przez p Zaplatkę, a na punkty przez pp. Lisowskiego (W), Sikorskiego (L) i Lewickiego (P).

### Boks bez k. o.

W tym roku po raz pierwszy w historii boks polski... a nawet światowego odbędzie się u nas, przypuszczalnie w Zielonej Górze, mistrzostwa Polski juniorów Według propozycji Szstama — mistrzostwa będą rozegrane przy wyeliminowaniu nokantów Jes'iby w czasie walki zdążył się nokaut — to walka do tego momentu zostanie rozstrzygnięta na punkty. Chodzi o to, aby młodzi zawodnicy przywykali wagę w pierwszym rzędzie do techniki — a nie do ciosu.

## Próba klasyfikacji najlepszych pięciarzy polskich

MUSZA:	KOGUCIA:	PIÓRKOWA:	LEKKA:	PÓLSREDNIA:	ŚREDNIA:	PÓLCIĘŻKA:	CIĘŻKA:
Mistrz Gumowski	Mistrz Grzywocz	Mistrz Antkiewicz	Mistrz Rademacher	Mistrz Olejnik	Mistrz Kolczyński	Mistrz Szymura	Mistrz Klimecki
1. Bazarnik, Śl.	Grzywocz, Śl.	Antkiewicz, Gd.	Rademacher, Śl.	Olejnik, Łódź	Kolczyński, W-wa	Szymura, Poznań	Klimecki, Poznań
2. Stasiak, Łódź	Sieradzian, W-wa	Czortek, W-wa	Skierka, Gd.	Cyehyla, Gd.	Sobczak, Poznań	Archacki, W-wa	Lick, Gd.
3. Patora, W-wa	Czarnecki, Łódź	Woźniakiewicz, Łódź	Sztole, Śl.	Adamski, Poznań	Nowara, Śl.	Drabkowski, W-wa	Kotkowski, W-wa
4. Sowiński, Gdańsk	Kruza, Pom.	Leczkowski, Pom.	Skałcki, Szcz.	Wikliński, Pom.	Ambroz, Szcz.	Kolonko, Śl.	Jaska, Łódź
5. Gumowski, Pom.	Sobkowiak, W-wa	Janowczyk, Poznań	Komuda, W-wa	Iwański, Gd.	Trzęsowski, Łódź	Skwara, Śl.	Pietrzak, Szcz.
6. Frąckowiak, Poznań	Szymański, Poznań	Nyppelt, Śl.	Selma, W-wa	Natkaniec, Kr.	Szymankiewicz, Gd.	Zbik, Kr.	Figiel, Śl.
7. Tyczyński, W-wa	Matloch, Śl.	Krawczyk, Śl.	Polus, Poznań	Kula, Śl.	Majewski, W-wa	Bork, Gd.	Deringer, Szcz.
8. Małak, Poznań	Baran, Lub.	Możdżyński, Szcz.	Goraćznak, Poznań	Wasiał, W-wa	Polak, Pom.	Kurka, Śl.	Motyka, Rzeszów
9. Brzóska, Łódź	Sęk II, Poznań	Wojnowski, Poznań	Małacki, W-wa	Kusz, Śl.	Cebulak, Pom.	Zylica, Łódź	Kolut, Kr.
10. Przybytniewski, W-wa	Jóźwiak, Pom.	Miszczuk, Wr.	Mazur, Łódź	Tomczyński, W-wa	Fiszler, Wr.	Ciećwierz, Wr.	Chyla, Pom.

# "Kolka" mistrzem



Na zdjęciu mistrz wagi średniej Kolczyński po walce z Sobczakiem.

## Lechia zapasników ZRSS odbędzie się w Mysłowicach

W dniach 26 i 27 b. m. przeprowadzone zostaną w Mysłowicach indywidualne mistrzostwa w zapasnictwie Związku Izb. Stow. Sportowych. Organizację powierzono "Sile" mysłowickiej. Oczeki-

wany jest start ponad 50 zapasników, reprezentujących czołową klasę Polski. Poza Łódzkim Klubem Sportowym i Hutą Pokój wszystkie inne sekcje względnie kluby zapasnicze są członkami ZRSS.

## Śląsk Opolski melduje

RKS Liniarni (Bytom) — Piast (Gliwice) 0:0. W meczu o mistrzostwo kl. A w Bytomiu duży sukces odniosła drużyna gliwicka, wywożąc jeden punkt z obcego terenu. Gra szybka, na wysokim poziomie technicznym. Przez cały czas lekka przewaga, świetnie usposobionej w tym dniu drużyny Piasta, i tylko doskonałej postawie bramkarza Liniarni. Ksola, zawiązując należyte gospodarstwo nie zeszli z boiska pokonani. (z. o.)

Na starcie znajdują się zapasnicy tej miary, co Rokita, Kozerski, Sawka z Warszawy, Wierciński, Biskupski, Sokolowski, Czupryński, Loba z Bydgoszczy, Radoń, Bajorek, Rychter z Krakowa, Kauf, Nowacek, Mieleczarek z Poznania, Gólos, Gryt, Jasiński, Toboła, Urzuch ze Śląska i w. in.

### IMPREZY SPORTOWE NA DNI GNIEZNA

Imprezy sportowe podczas dni Gniezna oraz rocznicy obchodu 950-lecia śmierci św. Wojciecha. — W związku z napływem licznych pielgrzymek i turystów w tym okresie odbędzie się w Gnieźnie szereg ciekawych imprez sportowych na skalę ogólnopolską. Jako najciekawsze z nich należy wymienić mecz międzymiastowy Poznań — Gniezno w hokeju na trawie, piłki nożnej Bydgoszcz — Gniezno, sprrowadzenie czechosłowackich hokeistów oraz zjazd plakietowy motocyklistów i wyścigi motocyklowe na torze żużlowym.

KS Stella (Gniezno) — GKS Gniezno 2:0 (1:0). Na zainaugurację sezonu hokejowego odbył się w Gnieźnie pierwszy w tym roku mecz hokeja na trawie, zakończony łatwym zwycięstwem Stelli. Hokeiści jak na początek sezonu wykazali dobrą formę. Bramki zdobyli: Adamski i Malkowiak.

KS Stella (Gniezno) — KS Victoria (Września) 4:0 (2:0). W meczu piłkarskim drużyna gnieźnieńska po bardzo słabej grze na poziomie K-klasowym pokonała słaby zespół Victori, zdobywając bramki przez Sikorskiego 2, Michała i Nowaczyka.

Zjednoczenie (Zabrze) — Odra (Opole) 2:0 (0:0). Mecz o mistrzostwo klasy A w drugiej połowie rozpoczęto przeważając gospodarze, zdobywając zwycięskie bramki ze strzałów Sojki i Stępienia. Pod koniec meczu do głosu dochodzą goście, którzy formalnie obiegają bramkę Zjednoczenia, ale świetnie broniący bramkarz Biela, zwycięsko wychodzi z oprosji.

RKS Mikulczyce — Huta (Zabrze) 3:0 (3:0). Mecz o mistrz. kl. B. Zastąpione zwycięstwo Mikulczyce, dla których bramki zdobyli Kleta 2 i Petrzak. Widzów ok. 3 tys. Podeszwa (KS 27 Orzegów), jeden z najlepszych napastników śląskich, podpisał zgłoszenie do RKS Szombierki.

# Do świata artystycznego

## ODEZWA

### PANSTWOWEJ RADY P. W.

Prezydium Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego zwraca się z gorącym apelem do wszystkich literatów i dziennikarzy, rzeźbiarzy, malarzy i muzyków, a także do związków i organizacji reprezentantów literatury i sztuki o współpracę w dziedzinie krzewienia zdrowia i siły fizycznej w Polsce.

Ostatnia wojna poważnie nadszarpięła siły fizyczne narodu i postawiła zagadnienie zdrowia ludności w liczbie najważniejszych problemów doby obecnej, od których rozwiązania zależy nie tylko nasza siła i wielkość, ale nasz samodzielnny i niezależny byt.

Państwowa Rada Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, idąc po linii nakreślonej przez świat naukowy pragnie dźwignąć siły narodu przez wychowanie fizyczne, pomyślane jako szeroką akcję państwową, opartą o wszystkie zorganizowane i świadome szych społecznych zadań siły.

Trud ten obliczony jest na lata, gdyż wychowanie fizyczne i sport mają w Polsce niedawne tradycje i muszą sobie torować drogi rozwoju, usuwając przesady i szacofania w tej dziedzinie.

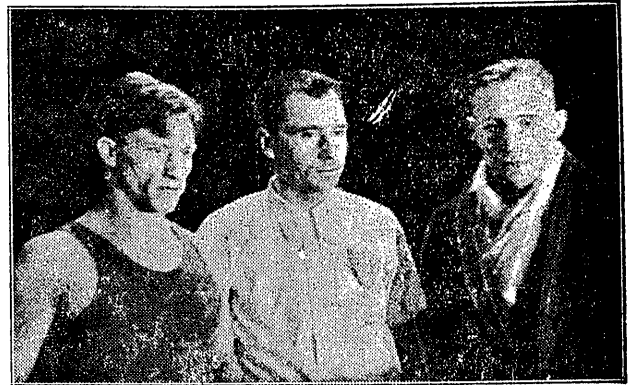
Poparcie więc idei krzewienia tętny fizycznej w Polsce przez świat artystyczny, który rozporządza potężną siłą i aparatem oddziaływania na umysły i dusze ludzkie poprzez sztukę, przyczyni się niewątpliwie do zwycięstwa mądrości i starej maksymy, że na zdrowym i silnym fizycznie podłożu może rozwijać się wolny i zdrowy duch i o dużej wartości moralnej umysł ludzki, zdolny do twórczych prac w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i społecznej.

Świat artystyczny już dawno zainteresował się sportem, ale było to zainteresowanie jednostek, które w pracach swoich poruszały tematy sportowe. Ta krótko i dorywcza przyjaźń między sztuką i sportem, przyniosła korzyści jak jednej, tak i drugiej stronie, ożywiła sztukę i rozszerzyła ją pod względem treści, barwy, linii, a sportowi przysporzyła przyjaciół z grona ludzi, którzy nigdy tego rodzaju zagadnieniami nie interesowali się, a piękno sportu poznali z literatury, wystawy obrazów itp.

Wobec powyższego Prezydium Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego pragnie nawiązać ścisłą współpracę między sportem i sztuką i prosi Zarządy Związków i Organizacji Artystycznych o wyznaczenie szych delegatów, którzyby byli skłonni wziąć udział w konferencji, poświęconej wyżej poruszonej sprawie.

Odpowiedź prosimy kierować pod adresem: Prezydium Państwowej Rady WF i PW — M. O. N., Al. Niepodległości 243.

# Szymura bez konkurencji



Na zakończonych w ubiegłą niedzielę Mistrzostwach Polski w boksie tytuł mistrzowski zdobył Szymura z „Warty” nie natrafiając na godnego przeciwnika w kolejnych walkach. Na zdjęciu Szymura (z prawej) po walce z Borkiem.

## Amerykański tenis amatorski pozbył się Pauliny Betz

PARYŻ w kwietniu D YRYGENCI tenisu amerykańskiego nie znają żartów. Przewyższają pod tym względem swoich szwedzkich kolegów z pod znaku lekkoatletyki. Hägg i Andersson poszli w odstawkę, gdyż splamili biel amatorską. Paulina Betz, najlepsza tenisistka Ameryki i świata została wyklęta, ponieważ wzięła się kokietować z zawodowstwem, nie spełniwszy zresztą karygodnego czynu! Cóż można jej bowiem zarzucić?

Czy to, że zastanawiała się nad ewentualnością przejścia wraz ze swą poprzedniczką Sarah Palfrey — Cooke do obozu zawodowców? Inspiratorem był finalista Wimbledonki z roku 1939 Elwood Cooco.

„Brac pod uwagę” — jest już zbrodnia! Pauliny Betz niłt nie oskarżył o pobieranie pieniędzy. Nie, pusiła tylko oczko w kierunku zawodowców. A panowie ze związku uznali, że to śmieszne jest już zbrodnia.

Dyrygenci tenisu amerykańskiego drakońskim swym stanowiskiem ułatwili Paulinie Betz decyzję. Jeśli bowiem do tej pory opadały ją wątpliwości, to teraz nie pozostaje już inna droga. Co najwyżej zmuszona będzie obniżyć swe żądania. Jak długo jest się amatorem, można stawiać warunki. Gracz zdyskwalifikowany ma już słabsze atuty w ręku.

Jeśli jednak wzbronione jest nietylko grzeszyć przeciw paragrafowi amatorskiemu ale w ogóle o tym myśleć, jaki los czeka matadora amerykańskiego tenisa. Jack Kramer i Ted Schroeder otrzymali już parokrotnie propozycje. Faktem jest, że Kramer poważnie myśli nad zabezpieczeniem przyszłości swojej żony i swe go dziecka przez wyzyskanie szych kwalifikacji sportowych, naturalnie dopiero po zwycięskiej obronie pucharu Davisa. Pogłoski, że Kramer przejdzie na profesjonistów z końcem 1947 roku były przesadzone. W tej chwili myśli on o założeniu fabryki lodów wraz ze Schroederem. Jeśli jednak projekt spali na panewce, co będzie dalej? Czy Kramer zostanie również zdyskwalifikowany za to, że powazył się rzucić okiem w kierunku zawodowstwa?

Nie ma obawy! Kraj, który posiada panie Osborne, Brough, Hart, Bundy itp. może zrezygnować z Pauliny Betz i Sarah Palfrey Ale Kramer...! Ho, ho, — to już inna sprawa. Kramera potrzebują dla pucharu Davisa. Edgar

# Kontuzja nogi Maleszewskiego

## poważnie osłabi reprezentację koszykarzy

### Meldunki z obozu na stadionie W. P.

W obozie treningowym dla koszykarzy i koszykarek, zorganizowanym przez PZPR na stadionie WP przed wyjazdem na mistrzostwa Europy w Pradze, wra intensywna praca.

Program codziennych zajęć przedstawia się następująco: O godz. 7.30, niezwłocznie po południu, koszykarki wybiegają na stadion i rozpoczynają marszobiegi, przeplatany lekką gimnastyką.

Pół godziny później identyczną zaprawę przechodzą koszykarki, po czym o godz. 9-ej wszyscy zasiadają do śniadania.

O godz. 10.30 zawodnicy i zawodniczki udają się do YMCA, gdzie odbywa się trening techniczny, strzelanie do kosza itd. Wypełnia to czas do obiadu (13.30), po którym zarządzany jest krótki wypoczynek. Właściwy trening, zmierzający do wyłonienia zgranych zespołów, rozpoczyna się o godz. 19 i trwa do godz. 22-ej.

W toku ostrego treningu, prowadzo-

nego przez instruktorów PZPR Pachlę i Kuleszę, powoli zarysowują się przyszłe składy reprezentacji Polski.

W zespole męskim kandydatury Jaźnickiego, Bartoszewicza, Birkfellnera, Jarczyńskiego i Kowalówki mają, jak się wydaje, pewne lokaty. Którzy z pozostałych zawodników wejdą w skład reprezentacji trudno narazie przesądzać.

Zanim jednak ustalony zostanie ostatecznie skład wiadomo jest, że reprezentacja Polski będzie osłabiona brakiem doskonałego obrońcy — Maleszewskiego, który podczas przedziałkowego treningu naderwał ścięgno w stopie. Maleszewskiemu założony został gips na nogę i nie ulega wątpliwości, że nie będzie on mógł wziąć udziału w mistrzostwach Europy. Jest to tym dotkliwsza strata, że świetny obrońca AZS W-wa wykazywał ostatnio doskonałą formę.

W zespole kobiecym kontury przyszłej reprezentacji przedstawiają się narazie zupełnie mgliście. Pozom 12

zawodniczek, pretendujących do reprezentacji, jest na ogół wyrównany, a tym samym wyłonienie z spośród nich 8-osobowego zespołu (tylko tyle bowiem zawodniczek ma wyjechać do Pragi) jest b. trudne.

Na marginesie chcielibyśmy zaznaczyć, że kierownictwo PZPR powinno zrobić wszystko, aby reprezentację kobecą powiększyć jeszcze o 2 zawodniczki. Nie należy bowiem zapominać, że reprezentacja nasza ma rozegrać w Czechosłowacji 4 poważne mecze. Wydaje się, że dla 8 zawodniczek może to być b. trudne zadanie do pokonania. (m. w.).

### WARUNKI PRENUMERATY od dnia 1 listopada

miesięcznie . . . . . zł. 72.— kwartalnie . . . . . zł 208.—

Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul. Mokotowska 3 „Przeгляд Sportowy”.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne 10 zł. za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 40 zł. tłustym drukiem 100% drożej.

### Witold Majchrzycki

# Bruce Woodcock — nadzieja Anglii

## Bokser, który boi się wielkiego świata

II. Nowe warunki i styl z jakim Anglik poraz pierwszy spotkał się na ringu amerykańskim były raczej powodem, że opuściwszy ring po walce musiał za notować swą pierwszą porażkę i to porażkę przez k. o. w 5 starciu. Walka wykazała jego wyższość techniczną a nawet więcej, niż raz silne jego prawe wstrząsnęły przeciwnika. Odnieś ona jednak, wskutek zderzenia się głów, kontuzja ręki — capowała go na tyle, że w konsekwencji uległ w 5 starciu.

Debiut Woodcock'a na ringach amerykańskich się nie udał. To też spał kawał walizki i wrócił do swej ojczyzny.

Dnia 4 czerwca tego samego roku jest znów w ringu. Zwycięstwem nad mistrzem W. Brytanii w wadze półciężkiej Freddie Mills'em wykazuje, że amerykańska porażka nie zostawiła po sobie większych szkód. Walka przechodził przez rundy i Woodcock zwycięża w 12 rundach na punkty. We wrześniu ubiegłego roku odniósł swój pierwszy sukces na miarę światową knock-outując w ósmej rundzie mistrza świata wagi półciężkiej Lus Lesnevich'a Lesnevich reprezentuje czołową klasę boksu amerykańskiego i tym samym światu i zwycięstwem nad nim należy wysoko zapisać na korzyść Woodcock'owi. Mimo to nie

wolno zapominać, że Amerykanin reprezentuje tylko wagę półciężką i że zwycięstwo nad nim nie daje żadnej miary co do pozycji Woodcock'a w hierarchii światowej w wadze ciężkiej. To też walkę tę należy tylko traktować jako studium amerykańskiego stylu, którego Amerykanin jest typowym przedstawicielem.

Walka z Francuzem George Martin'em w listopadzie zeszłego roku jest drugą w tym roku, po spotkaniu z Albert Renet, pięściarzem francuskim go pochodzenia i tylko krótką sprawą. Po dwóch rundach demonstrowania angielskiej szkoły boksu, a więc użycia lewego prostego, pierwszym prawym wyprowadzonym w 3 starciu na aż za dużą, szczękę przeciwnika, posyła Francuza do „krajny marzeń”. Patrząc na walkę czuło się, że gdyby Woodcock zdecydował się na użycie swej prawej wcześniej, oszczędziłby partnerowi męczarnię czekania kilku minut na i tak nieunikniony „knock-out”.

### UCIECZKA OD ŚWIATA

Ostatnią walkę w roku 1946 stoczył z ołbrzymem szwedzkim Nisse Anderson'em, zakończoną w 3 starciu. Szwed sprzedał jednak drogą swą skórę, poprosił szukać walki. Przewyższając Woodcock'a o pół głowy wzrostem, nie dorósł mu jednak pod względem bokserkim.

Mając obecnie 26 lat i 5 letnią karierę bokserką Bruce pozostał nadal „uczającym się” bokserem, wyciągającym wnioski ze swych stoczonych walk. Chętnie przyjmuje uwagi i rady ze strony swych przyjaciół. Dotychczas stoczył 30 walk, z których tylko jedna zakończyła się na jego niekorzyść. Do swego zawodu pięściarskiego podchodzi z nastawieniem sportowym. Nie lubi życia wielkiego miasta. Jego oświadczenie, złożone przez radio w dniu swego największego sukcesu nad Gus Lesnevich'em, wywołało wśród jego zwolenników dużo komentarzy. Trudno im było zrozumieć, że młody człowiek po takim zwycięstwie dotrzyma słowa zapowiadając, że za 5 godzin będzie w domu. Spodziewano się raczej, że wykorzysta swój pobyt w Londynie i po bawi jakiś czas, by wykorzystać okazję dla urodzenia swego ciężkiego dnia bokserkiego. Woodcock jednak tego samego dnia opuścił Londyn z dworca King's Cross o godz. 23.30, by jeszcze tej samej nocy być w swym rodzinnym Doncaster.

Rozwój kariery Woodcock'a, a więc dobór jego przeciwników wskazują, że jest on umiejętnie prowadzony. Zaden z jego dotychczasowych przeciwników nie zdołał go zdeklasować, o co nie trudno przy jego młodym wieku i braku doświadczenia. Zastują to jego menażera.

To Hurst, jego menażer zna swój fach. Jako syn sprawodawcy bokserkiego, jednego z najlepszych znawców boksu w Anglii, wychowywał się w atmosferze bokserkiej. W najmłodszej młodości już poznał tajniki tego sportu i obrał w współ-

pracy z Woodcockiem drogę stopniowego stawiania a swego pupila przed trudniejszymi zadaniami. Z odbytych zaś walk wyciąga dla swego zawodnika odpowiedni wniosek na przyszłość. Wskazuje na to porażka w Ameryce, szybki powrót do Anglii i późniejsze walki.

Porażki w Stanach n'e można uważać za wyłom w obranej drodze. Gdyby bowiem nie kontuzja, to nie wiadomo jaki byłby jej koniec. Woodcock do tej chwili okazał się lepszym bokserem.

Wróciwszy z za „wielkiego stawu” rozpoczął Tom Hurst pracę nad odbudową psychiki pupila. Walkę z mistrzem Imperium w wadze półciężkiej Freddie Mills'em należy uważać jako zastryk mający przywrócić mu wiarę we własne siły. Każda porażka działa pod tym względem rozkładająco, a tym bardziej pierwsza. W karierze Woodcock'a porażka ta była tym przykrejszą, że seria zwycięstw, ją poprzedzająca przyniosła mu przecież tytuł mistrza Imperium w wadze ciężkiej.

Walki z Freddie Mills'em i Gus Lesnevich'em, jakkolwiek, mimo zwycięstw n'e poprawiają pozycji Woodcock'a w hierarchii światowej, ponieważ zostały odniesione nad zawodnikom leższej kategorii, wpłynęły jednak dodatnio na samopoczucie boksera. Drugą z nich należy ponadto uważać za wstępny próbe przed czekającymi go walkami na ringach amerykańskich, przez które prowadzi drogą na tron Louisa.

Walki zaś z europejskimi bokserami wagi ciężkiej też miały za zadanie wzmocnić psychikę zawodnika,

gdyż dały mu poczucie własnej wartości. Następnym przeciwnikiem Woodcock'a był Polak Sten Olek, o której pisaliśmy dokładnie w swoim czasie.

### POSTERUNEK POLICJI

O popularności Woodcock'a w Anglii, a specjalnie w jego rodzinnym Doncaster świadczy fakt, że menażer Joe czuł się zmuszonym poprosić policję, o wystawienie posterunku przed domem przy ul. Maldon — road 12, by nie dopuścić wszystkich chętnych, chcących złożyć choremu championowi wizyte. Odprawienie 17 gości w ciągu jednej godziny, świadczy, że pomysł Tom Hurst'a był uzasadniony.

Ostatnio przebyta choroba Woodcock'a spowodowała przesunięcie nie tylko walki z Olkiem, ale i następnej, z dobrze znanym na terenie Anglii Amerykaninem Baksi. Baksi przedstawił się publiczności angielskiej z najlepszej strony knock-outując w kilku rundach Freddie Mills'a, do pokonania, którego Woodcock potrzebował cały dystans 12 rund, by wygrać na punkty.

Baksi jest więc pierwszym poważnym przeciwnikiem, na którego się zdecydował Tom Hurst, po porażce Woodcock'a z Mauriello. Spotkanie to przesunęto z 25.III br. na 24.4 br. Ewentualne zwycięstwo jest kluczem otwierającym drzwi zagradzające drogę do walki z mistrzem świata Joe Louistem.

Znając jednak drogę, po której kroczy Tom Hurst, należy się spodziewać, że do spotkania obu tych pięściarzy nie dojdzie w najbliższym czasie.

Joe Louis liczy obecnie 33 lata, urodził się 13 maja 1914 r. Osiągnął więc szczytowy wiek mistrzów pięści. Każdy dzień to raczej spadek jego wartości pięściarskich, podczas, gdy u Woodcock'a rzecz przedstawia się raczej odwrotnie. To też należy się spodziewać, że Tom Hurst nie będzie się spieszył z podpisaniem kontraktu na walkę o tron „Brown Bomber'a”, jak Louisa nazywają w Ameryce, a raczej będzie się starał o wymananie jedynej dotychczas plany w rekordzie pupila porażki z Mauriello. A potem? Potem przyjmie jeszcze kilka innych spotkań, które dadzą Woodcock'owi doświadczenie, a także jak i swemu pupilowi — pieniądze, dla których przecież zasadniczo współpracują.

Tom Hurst wie, że rok dwa to dla Joe Louisa strata. Dla Woodcock'a zaś, mądrze przeprowadzone przez „włóczęgo” kariery pięściarskiej — zysk.

A propos — strata „Daily Mail” z dnia 5.III.47 podaje w swym tygodniowym artykule aktualności z New-Yorku, redagowanym przez znanego publicystę Don Iddon'a, rewelacyjną wiadomość, że Joe Louis mimo swych 3 milionów dolarów zebranych na ringu w ciągu ostatnich 10 lat — zbankrutował. Potwierdzenie tej wiadomości n'e byłoby korzystną prognozą dla Joe Louisa, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wyniki bokserów uzależnione są od ich poczucia psychicznego. Niezsześćcia zaś nie lubią samotności, idą zrzeczą w parze. Czyżby więc Lew Brytyjski, w razie spotkania Louisa — Woodcock'a! po 50-ciu letnim milczeniu rzeczywiście zaryczył?